

Ryszard Polak

(Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, filia w Białej Podlaskiej
Wydział Turystyki i Zdrowia)

Patriotyzm i kultywowanie tradycji lokalnych w świetle dawnej i współczesnej literatury przedmiotu.

Słowa kluczowe: patriotyzm, tradycja, kultura, religia, wspólnota plemienna.

Keywords: патриотизм, традиция, культура, религия, племенная общине.

Patriotyzm jako miłość ojczyzny we współczesnej kulturze zachodniej wydawał się być w ostatnich latach postawą lekceważoną przez młodszą generację mieszkańców. Wynikało to z wielu przesłanek, w Polsce zaś przede wszystkim tych, których genezy należy się doszukiwać między innymi w antynarodowo zorientowanej polityce władz zarówno komunistycznych, jak też i tych, które przejęły w okresie transformacji systemowej ster rządów w naszym kraju. Stąd też konieczne jest, aby straty spowodowane tą wielce szkodliwą działalnością szybko odbudowywać, zwłaszcza, że już teraz mentalność wielu współczesnych ludzi ukształtowana została w duchu niebezpiecznego dla polskiej racji stanu kosmopolityzmu i bezideowości.

Należy w związku z tym przypomnieć, czym jest w świetle tradycyjnej nauki – zwłaszcza filozofii społeczno - politycznej inspirowanej wiarą chrześcijańską, patriotyzm i jakie są konieczne warunki jego kultywowania w naszej Ojczyźnie. W niniejszym szkicu autor będzie posiłkował się głównie tekstami wybitnych znawców polskiej kultury narodowej, m.in. M. A. Krąpca i osób obecnie inspirujących się dorobkiem tego założyciela Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, ale także innych autorów, których publikacje warto podkreślić, m. in. F. Konecznego, A. Zwolińskiego, T. Ślipki, J. Salija, L. Dyczewskiego, M. Poradowskiego, P. Jaroszyńskiego, P. Tarasiewicza.

Elementy składowe narodu

Tradycyjna, oparta na nauce Arystotelesa, św. Tomasza, neotomistów i nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego nauka mówi nam, że istnieje wiele czynników,

które tworzą naród i stanowią o jego trwałości, potędze oraz znaczeniu. Są nimi:

- Wspólnota plemienna czyli wspólnota krwi;
- Ziemia wspólnego zamieszkania;
- Wspólna historia i utożsamianie się z nią;
- Szeroko pojęta kultura i jej wytwory (język, twórczość artystyczna i techniczna, muzyka, architektura itp.);
- Religia i jej wytwory.

Wszystkie te elementy występują i rozwijają się u narodów powstających w normalnie funkcjonujących w ramach cywilizacji łacińskiej warunkach. Warunkiem ich istnienia jest wolność i związana z nią spontaniczność rozwoju różnych form życia społecznego i wspólnot: rodzinnych, zawodowych, terytorialnych¹. Jeśli zaś będący członkami określonej wspólnoty narodowej ludzie je kultywują i uwzględniają w swoim życiu publicznym prywatnym, to znaczy, że są świadomymi jej obrońcami, czyli po prostu patriotami.

W dalszej części naszych rozważań autor zamierza scharakteryzować poszczególne elementy narodotwórcze i podtrzymujące narody w ich istnieniu i właściwym rozwoju, wskazując jednocześnie na ich niezwykle istotne znaczenie, na które zwracali liczni autorzy zajmujący się zasygnalizowaną problematyką. Ich wartość jest – należy to wyraźnie podkreślić – dla naszego narodu i państwa jest szczególna, a dbałość o nie jest wyrazem patriotyzmu, bez którego ani człowiek jako jednostka, ani tworzona przezeń społeczność nie może się rozwijać. Zarówno cytowana przez autora i przywoływana literatura przedmiotu, jak i osoby, które ją napisały, nie cieszą jeszcze niestety należną im popularnością w naszym kraju, ponieważ żyjemy w czasach nieustannej dominacji takich ideologii, które są naszej Ojczyźnie wrogie. Miejmy jednak nadzieję, że dzięki wysiłkowi młodej generacji historyków i humanistów w ogóle tendencja ta zostanie odwrócona, wrogowie narodu polskiego zostaną słusznie za swoją szkodliwą propagandę surowo ukarani, a autentyczną sławą i uznaniem Polaków będą cieszyli się jedynie tacy uczeni, dla których dobro narodu i państwa polskiego zawsze były ważne i znaczące – a nawet priorytetowe – w ich działalności naukowej i publicystycznej, oraz w ich prywatnym i publicznym życiu.

Wspólnota krwi

Słusznie zauważa się, że naród jako wspólnota społeczna powstaje dzięki rodzinom, wspólnotom rodowym, plemionom, szczepom i ludom, które mają zazwyczaj wspólne pochodzenie od tych samych przodków, oraz łączą ich więzy krwi i psychologiczna wspólnota charakterów. Dlatego często określa się go jako rodzinę rodzin, cieszących się w ramach wspólnoty politycznej, którą one tworzą, autonomią i wolnością, ale mających wobec niej również ważne zobowiązania². Podkreśla się także, że tak jak każdy człowiek, aby odpowiednio i właściwie ukształtować swoją osobowość potrzebuje do tego pełnej i kochającej się rodziny, w której władzę sprawuje ojciec, opiekę głównie duchową ma nad nim sprawuje matka, a rolę partnerów zabawy, pracy i wzajemnego współdziałania odgrywa rodzeństwo, tak też i rodziny i wspólnoty polityczne oraz terytorialne powinny mieć silną i scentralizowaną, ale sprawiedliwą i koordynu-

¹ F. Koneczny, *Zwierzchnictwo moralności. Ekonomia i etyka*, Warszawa – Komorów 2006, s. 71.

² L. Dyczewski, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 207 – 264.

jącą działania poszczególnych podmiotów władzę, Kościół zaś i szkoła mają za zadanie wychowywać i kształtować formację duchową ludzi tak, aby darzyli siebie nawzajem miłością i świadczyli sobie bezinteresownie dobro, a poszczególni ludzie zamieszkujący tę samą ziemię powinni ze sobą współpracować i pomagać sobie we wszystkich trudach realnego, codziennego egzystowania³. Najważniejsze jest jednakże to, że oprócz niezbędnych do tego, aby zaistniał naród są więzy krwi, wszystkie osoby tworzące tę wspólnotę łączą się ze sobą we wspólnoty przede wszystkim po to, aby realizować razem dobro wspólne, czyniąc to w sposób naturalny, tak jak naturalne są różne potrzeby i aspiracje ludzi i skłonności, aby realizować je w tworzonych przez siebie wspólnotach. Jak pisał Mieczysław Gogacz, „oprócz więc osób stanowią naród rodziny, małżeństwa, rody, grupy zawodowe, społeczne, związki i stowarzyszenia polityczne, wtedy jednak, gdy wszystkie osoby w tak różnych wspólnotach odnoszą się zarazem do tego samego dla całego narodu dobra wspólnego”⁴.

Ziemia wspólnego zamieszkania

Historycy i etnolodzy zajmujący się dziejami dawnych kultur, także tych słowiańskich, słusznie zauważają, że zanim plemiona koczownicze zdołały nabyć cech ludu, najpierw musiały się osiedlić. Ziemia była i jest podstawą samodzielności życia narodu jako wspólnoty, ponieważ tworzą ją z jednej strony różnorodne bogactwa naturalne, a z drugiej – cementujące i utrwalające związki międzypokoleniowe ludzi przebywających, osiadłych na określonym terytorium⁵. Terytorium pełni także różnorakie funkcje w życiu ukształtowanego już narodu. Przede wszystkim jest to miejsce fizycznie – przestrzenne, na którym on egzystuje i realizuje swoje cele. Każdy naród potrzebuje swego miejsca na ziemskim globie, ono decyduje przecież o jego *być czy nie być*⁶. Naród bez własnej ziemi, bez ojczystego kraju ulega rozproszeniu i ginie. Terytorium posiada zwykle bogactwa naturalne, które stanowią podstawę jego gospodarki. Jeżeli nawet ich nie ma, to sama ziemia, lasy, rzeki, jeziora, góry, są także naturalnym bogactwem narodu. Ojczysta ziemia to także miejsce spotkania ludzi, ich pracy, odpoczynku, przeżywanych smutnych i radosnych doświadczeń. Ojczysta ziemia to również swoista widowia historii narodu: jego początku, rozwoju, walk o przetrwanie, zwycięstw i klęsk, miejsce narodzin bohaterów narodowych. Szczególnie bohaterowie narodowi, żyjący w swoich „małych ojczyznach” i walczący o godność Polski i Polaków w trudnym okresie upadku naszej państwowości w XIX stuleciu powinni być, jak zauważał to Stefan kardynał Wyszyński, być często przez nas pamiętani i przywoływani oraz naśladowani, ponieważ oni byli ludźmi wielkimi, a bez takich osób naród nie może istnieć i funkcjonować⁷. Ziemia Podlaska i jej mieszkańcy była niejednokrotnie miejscem, gdzie urodziło się, żyło, a także walczyło o niepodległość Polski wielu wybitnych patriotów, którzy w okresie walki o niepodległość Rzeczypospolitej w XIX stuleciu, a także podczas niemieckiej i sowieckiej okupacji i ciemnej nocy komunistycznego zamordyzmu i zniewolenia poświęcili swoje życie osobiste, zdrowie, majątek, karierę zawodową, a nawet ponieśli

³ T. Ślipko, *Spacerem po etyce*, Kraków 2010, s. 284.

⁴ M. Gogacz, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993, s. 136.

⁵ M. Król, *Małe ojczyzny – duża ojczyzna. Świadomość narodowa a regionalna*, „Cywilizacja” (2008), nr 27, s. 128.

⁶ B. Czupryn, *Po co patriotyzm? – płaszczyzna antropologiczna*, „Cywilizacja” (2008), nr 27, s. 17.

⁷ bM. Żmigrodzka, *Wybrali Polskę*, Radom 2003, s. 255.

męczeńską śmierć w obronie sponiewieranego przez oprawców polskiego narodu. Tak było zresztą w wielu zakątkach naszej Ojczyzny⁸. Jak bowiem pisał Wojciech Polak, nasi rodacyIII

ginęli, bo byli Polakami i chcieli żyć jak Polacy. Bywało, że zaborca dawał nam możliwość wygodnego i dostatniego życia, pod warunkiem wyrzeczenia się polskości. Większość Polaków odrzucała taką opcję. Wybierali bytowanie ubogie, często w poniewierce. Tracili stanowiska, pensje, apanaże. Czasem zmuszeni byli wieść ponure i beznadziejne życie emigrantów. Przywiązanie do wolności, do Ojczyzny, do wiary i rodzinnego obyczaju i tradycji kosztowało niekiedy bardzo wiele. Ale ofiary te ponosili, wychodząc z założenia, że są rzeczy ważniejsze od materialnej pomyślności, od pieniędzy nawet od własnego majątku⁹.

To wszystko sprawia, że ziemia ojczysta posiada często charakter symboliczny i niemal sakralny. Tak istotny związek egzystencji narodu z zajmowanym przez niego terytorium pozwala wywnioskować, że jest ono jednym z elementów naszej tożsamości etnicznej. Właśnie dlatego, jak się wydaje, Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński podczas dożynek w Łowiczu powiedział m. in.:

Polska, choćby się najbardziej uprzemysłowiła [...] musi nadal wiązać się z ziemią. Musi nadal kochać ziemię ojczystą i nie może się od niej oderwać. Pamiętajcie: jeszcze niedawno chodzili po Polsce najeźdźcy, którzy posyłali Polaków do pieców krematoryjnych i głosili – nam nie są potrzebni Polacy, nam są potrzebne ich ziemie. Naród, jeśli chce utrzymać swój byt narodowy i państwowy, swą niezależność i wolność, musi być związany z ziemią. Tak jak trawy trzymają lotne piaski, aby ich burze nie przewiały, tak naród polski musi się trzymać całą duszą i całym sercem, aby wiążąc się z ziemią i nie dając się z niej wydziedziczyć, zabezpieczyć swą wolność i miejsce na karcie Europy¹⁰.

W związku z tym należy stwierdzić, że ziemia to ojcowizna nie tylko tradycyjnych rodzin wiewsco – rolniczych, lecz także wspólna ojcowizna całego narodu. Należy również wbrew lansowanemu przez demoliberałów i kosmopolitów pogładowi zaznaczyć, że ziemia nie powinna być traktowana wyłącznie w kategoriach ekonomicznych, tzn. jako towar – przedmiot kupna czy sprzedaży. Zapominają o tym współcześni politycy, a przecież miały tego pełną świadomość minione pokolenia naszych rodaków, a także nasi odwieczni wrogowie – Rosjanie i Niemcy. W okresie zaborów rosyjskie i niemieckie władze okupacyjne wszelkimi sposobami dążyły do odebrania ziemi posiadanej przez Polaków. Obrona ojczystej ziemi stanowiła wówczas elementarny wymóg patriotyzmu. Obecnie, po wejściu Polski do Unii Europejskiej, utrzymanie ziemi w polskich rękach jest jednym z warunków przetrwania narodu polskiego i zachowania jego tożsamości.

⁸ G. Kucharczyk, *Świadectwo – męstwo – prawda. Garść refleksji o bohaterstwie*, „Cywilizacja”, (2010), nr 35, s. 132 – 133.

⁹ W. Polak, *Patriotyzm dnia dzisiejszego*, Gdańsk 2012, s. 12 – 13.

¹⁰ Cyt. za: P. Jaroszyński, *Naród tylu też...*, Warszawa 1997, s. 50.

Wspólna historia, tradycja i utożsamianie się z nią

Do istotnych czynników, które tworzą naród wraz z jego „małymi ojczyznami” należy historia wraz z tradycją¹¹. Badacze dziejów i filozofowie kultury uzasadniają to tym, że człowiek z natury niejako żyje w określonym czasie, w związku z tym jest on zakorzeniony w historii czerpiąc z niej swoją tożsamość etniczną, światopoglądową, religijną, oraz kulturową i cywilizacyjną, a także uczy się właściwego postępowania w przyszłości¹². Dlatego jest oczywiste to, że „roztropna pamięć o przeszłości innych ludzi; ludzi, którzy zmagali się o dobro – uczy nas kształtowania wewnętrznej historii własnego życia oraz owocnego korzystania z niej dla osobowego rozwoju”¹³. Uwzględniając społeczny wymiar ludzkiego życia ks. Paweł Tarasiewicz słusznie zauważa, że

Faktem jest, że aktualny poziom rozwoju cywilizacyjnego jest w pewnym stopniu wytworem minionych lat i stuleci. To bowiem, co zostało dokonane w przeszłości, nie jest bierne i trwa w czasach nam współczesnych, lecz również w różnym stopniu aktywnie modyfikuje teraźniejsze życie poszczególnych ludzi, a tym samym całych narodów. Znajomość wydarzeń minionych, czyli świadomość historyczna, ułatwia głębsze zrozumienie teraźniejszości, a jednocześnie funduje własną tożsamość. Umożliwia ponadto przewidywanie konsekwencji zaistniałych faktów w danej dziedzinie kultury (lub w całej kulturze) na mocy analogii wspólnych rysów wydarzeń z przeszłości i wydarzeń obecnych¹⁴.

Narody, aby mogły powstawać i funkcjonować, muszą być kształtowane przez społeczności, w których istnieje wspólnota celów i wzajemna chęć przewycięzania przez ludzi trudności związanych ze wzajemnym współżyciem i pracą, oraz świadomość konieczności obrony dobra wspólnego przed wrogiem zewnętrznym. Dlatego też poszczególne plemiona słowiańskie żyjące na ziemiach polskich, które spełniły ten warunek, przyczyniły się do powstania narodu polskiego, obejmującego swym zasięgiem terytoria zamieszkałe przez ludność bliską sobie ideowo i przeżywającą wspólnie swoje zwycięstwa i porażki. Jak zauważył ks. Michał Poradowski:

Wspólność walki, wysiłków, trudów, dni chwały lub smutku, radości czy cierpienia, wspólnie osiągnane cele, kształtują powoli i modelują dane społeczeństwo, co raz bardziej podkreślając jego indywidualność. I tak, powoli, w ciągu wieków, ze społeczeństw historia tworzy narody. Poprzez stopnie rozwoju rodowego, szerepowego, plemiennego, poprzez różne zrzeszenia korporacyjne, poprzez stany, dochodzi społeczeństwo do narodowości i w tym znaczeniu naród jest tworem historii”¹⁵.

Narody powstają i kształtują się przez stulecia, stopniowo, dzięki temu dorastają i wzrastają w określonej samoświadomości etnicznej i kulturowej. Dzieje się tak, ponieważ jak zauważył Feliks Koneczny, „narodowość nie jest czymś danym z góry, nie jest siłą jakąś wrodzoną każdemu żywiołowi etnograficznemu. Dopiero historia wytwarza

¹¹ M. A. Krapiec, *Człowiek i polityka*, Lublin 2007, s. 72.

¹² J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 133.

¹³ B. Czupryn, *Rola pamięci o przeszłości w osobowym rozwoju człowieka*, „Cywilizacja”, (2014), nr 48, s. 18.

¹⁴ P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 196 – 197.

¹⁵ M. Poradowski, *Katolickie państwo narodu polskiego*, Wrocław 1997, s. 34.

narody i to w samej tylko cywilizacji łacińskiej”¹⁶. Rody, szczepy oraz plemiona kształtują się zaś dzięki tradycji przekazywanej ustnie, z pokolenia na pokolenie. Narody natomiast mają już swoją historię, która jest udokumentowana w różnych dokumentach, kronikach, dekretach władzy, a także utworach literackich, różnych archiwaliach itp. Tradycja plemienna jest ustna, natomiast historia już dokumentuje i utrwala dorobek kulturowy wybitnych ludzi i całych generacji, przekazując owo dziedzictwo następnym pokoleniom. Dzięki takim wysiłkom możliwe jest zrozumienie terażniejszości i planowanie przyszłości. Teraźniejszość narodu jest bowiem uzależniona od jego historii. Przysłowie, że historia jest nauczycielką życia zachowuje swoją aktualność wtedy, gdy doceniana jest historyczna przeszłość narodu, jest ona też dogłębnie studiowana, rozpoznawana, właściwie interpretowana i przeżywana przez współczesne pokolenie. Wspólne doświadczenia historyczne w decydujący sposób kształtują oblicze i wnętrze narodu. Jak pisał Benedykt Zientara:

Wspólna historia właśnie – obok języka – ukształtowała odrębne cechy kultury narodowej, z czasem coraz bardziej rozwiniętej w twórczości artystycznej, literackiej, naukowej; ona też – historia – sprawia, że długotrwałe specyficzne warunki życia, kultura, dobre i złe losy ukształtowały niepowtarzalne cechy zbiorowej psychiki danego narodu¹⁷

Historyczna wiedza człowieka niewątpliwie kształtuje szeroko jego tożsamość. Nie może jednak jej zdobywanie odbywać się tylko indywidualnie, lecz wysiłek ten musi przybierać charakter zorganizowany. Ks. Michał Poradowski, słusznie zauważył, że

„Człowiek ma możliwość przekazywania swego dorobku pokoleniom następnym. Przez tradycję, czyli przez przekazywanie dorobku z pokolenia na pokolenie, dorobek ten stale wzrasta, bogaci się, powiększa się. Każde pokolenie zachowuje dorobek swej pracy kulturalnej i otrzymany w dziedzictwie po poprzednich pokoleniach, konserwuje go, ale na tym nie poprzestaje, lecz odziedziczony dorobek bogaci pracą własną i tak wzbogacony, powiększony, upiękaszony i ulepszony przekazuje pokoleniom następnym. Człowiek nie zaczyna pracy od początku, ale buduje w dalszym ciągu, kontynuując pracę swych poprzedników. Każde nowe pokolenie zaczyna pracę w tym miejscu, w którym ją ukończyły pokolenia poprzednie, stąd ciągły postęp, stąd nieprzerwany pochod ludzkości ku coraz wyższej i doskonalszej kulturze, ku doskonałości i szczęściu”¹⁸.

Wspomniana przez tego filozofa i teologa kwestia wiąże się oczywiście z akceptacją podstawowych wartości i wzorców etnicznej wspólnoty, szacunku dla symboliki narodowej i lokalnej, włączenia się jednostek w realizację podstawowych celów i dążeń narodu, uwrażliwienia na dobro wspólne społeczności narodowej itp. Dzieje się tak, ponieważ materialne dziedzictwo wcześniejszych pokoleń jest przyjmowane przez ludzi w sposób pasywny, natomiast dziedzictwo intelektualne, umysłowo – duchowe,

¹⁶ F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, wyd. nowe i poprawione, Warszawa – Komorów 2001, s. 251.

¹⁷ B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 14.

¹⁸ M. Poradowski, *Palimpsest*, Wrocław 1995, s. 24.

wymaga postawy aktywnej i twórczej. Każdy naród posiada swoją specyfikę kulturową i egzystencjalną, stąd też niezbędna jest autorefleksja dotycząca sensu bytowania tej społecznej wspólnoty, jej potrzeb, zamierzeń i celów. Mówiąc o doniosłej roli historii, nie można jej ograniczać do sektora polityki, lecz należy także uwzględniać inne ważne sektory egzystencji narodu: życie gospodarcze, naukę i oświatę, twórczość literacką i artystyczną, obyczaje i etos, życie religijne, kondycję rodziny, specyficzne warunki geograficzne itp.

Medycyna i psychologia, jak wiemy, często badają i opisują zjawisko amnezji, tj. utraty pamięci przez psychicznie chorego człowieka. Zgodnie przyznają one, że konsekwencje tego schorzenia są dla ludzkich jednostek tragiczne. Człowiek traci świadomość własnego ja, przynależności do rodziny i lokalnej społeczności, nie wie, kim jest. Utrata pamięci historycznej jest także destrukcyjna w skali ogólnospołecznej i narodowej, ponieważ teraźniejszości nie da się racjonalnie zrozumieć bez pełnej i niezafałszowanej wiedzy historycznej. Dlatego też do zachowania pamięci historycznej nawoływał Prymas Stefan Wyszyński, który mówił: „Naród bez dziejów jest narodem ubogim; który ma swe dzieje i je szanuje, jest narodem, który wierzy w swoją przyszłość. [...] Tworzywem dla dziejów narodu ku przyszłości jest wynik dojrzałości duchowej i kulturalnej narodu”¹⁹.

Słowa wielkiego patrioty i duszpasterza, które tutaj zostały przywołane, zostały wypowiedziane w czasach dla tożsamości naszego narodu i państwa trudnych, ponieważ w czasach komunizmu nauczanie historii w naszym kraju zostało świadomie przez komunistów zafałszowane. Była to oczywiście polityka celowa, mająca uczynić naszych rodaków ludźmi pozbawionymi świadomości historycznej, uwrażliwienia naprawdę naszych dziejów. Dlatego w podręcznikach z zakresu szeroko pojętej humanistyki tak często posługiwano się kłamstwem, a wiele wydarzeń mających miejsce w dziejach naszego narodu zostało świadomie przemilczanych. Jak zauważył Piotr Jaroszyński:

Po utracie suwerenności przez Polskę z końcem drugiej wojny światowej w nauczaniu historii nastąpił powrót do metod z okresu zaborów. Chodziło o to, by ograniczyć, zniekształcić i zohydzić pamięć o przeszłości narodu, który przez kilka wieków przodował w kulturze i którego państwo było wielkie i sprawiedliwe²⁰.

Historia jest źródłem samowiedzy narodu i lokalnych społeczności, dlatego wyzwanie się przez nie świadomości historycznej byłoby rezygnacją z własnej tożsamości narodowej. Tworzywem natomiast społeczności narodowej i lokalnej, obok historii, jest także tradycja. Jak słusznie zauważył Feliks Koneczny, jest ona

kością pacierzową wszelkiej kultury. Do tradycji należy z przeszłości tylko to, co weszło w świadomość następnych pokoleń i wywiera ciągle wpływ na umysły. Do narodowej tradycji należą czyny przodków takich, którzy «non omnes mortui», współpracują z żywymi dalej z poza grobu, a nawet nieraz przodują im, posługując się pokoleniem późniejszym jako wykonawcą swych pomysłów²¹.

¹⁹ L. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 29.

²⁰ P. Jaroszyński, *Patrzmy na rzeczywistość*, Warszawa 1998, s. 28.

²¹ F. Koneczny, *Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 1, Poznań – Warszawa 1921, s. 33.

Wiąże się ona z przekazem obyczajów, wartości moralnych i społecznych, przekonań religijnych, języka, kultury literackiej oraz artystycznej, wzorców osobowościowych, postaw egzystencjalnych, symboliki narodowej. Jak zauważył ks. Andrzej Zwoliński:

Przyjęcie tradycji polega na jej interioryzacji (poznaniu, przyswojeniu i kultywowaniu). Nie działa ona bowiem automatycznie, przez samo istnienie zewnętrznej postaci swych znaków. Realizuje się w odbiorze, w czynnej relacji wobec niej członków narodu, którzy przeżyciem i doświadczeniem odtwarzają jej przekazy²².

Bez tradycji naród stacza się do poziomu prymitywnego plemienia, bezideowego tłumu. Tradycja narodowa jest zakresowo i jakościowo różna od tradycji rodzinnej, rodowej, lokalnej czy ludowej, obejmuje bowiem wartości, normy wzorce i symbole kształtowane przez stulecia i akceptowane przez licznie duże społeczności. Tradycja, podobnie jak historia, jest pomostem między kolejnymi generacjami ludzkimi. Jest ona także podstawowym sposobem przekazu tych prawd i wartości, które spajają dawne i współczesne pokolenia narodu. W przekazie tradycji istotną rolę odgrywa rodzina, a ogólniej mówiąc – ludzie starsi. Jeśli więc słabnie więź rodzinna, załamuje się także przekaz tradycji narodowej²³.

Rodzina i dom rodzinny są więc pierwotnym i naturalnym, a zatem koniecznym środowiskiem, gdzie kultywuje się tradycje narodowe²⁴. Zarówno własne doświadczenie przeszłości z dzieciństwa, jak i to, czego doświadczyli jego domownicy, ma swój wyraz w człowieku: w jego słowach, gestach, uczuciach, sposobach myślenia, predyspozycjach itp.²⁵ Przekonanie to towarzyszy kulturom powstałym w kontekście cywilizacji łacińskiej, kultywującej europejskie tradycje personalistyczne. W niej to zadaniem każdego seniora rodziny jest przekazanie bliższemu i dalszemu potomnym tradycji własnego rodu i narodu, lokalnej wspólnoty, czyli kultury i wiary ojców. Narodotwórcze efekty wynikające z realizacji tego zadania, potwierdzają chociażby dzieje tych narodów, które kiedyś pozbawiono suwerenności politycznej, w tym dzieje narodu polskiego. Odnotowują bowiem one fakt decydującego udziału poszczególnych rodzin w utrzymaniu, a nawet rozwoju bytu narodowego, czyli fakt skutecznego przekazywania narodowości z ojca na syna.

Historia i tradycja łączą przeszłość narodu z jego teraźniejszością, pośrednio zaś w jakiś sposób wytyczają jego przyszłość. Są one fundamentem ciągłości, trwałości i tożsamości wspólnoty ludzi należących do jednego narodu. Bez świadomości historycznej i kontynuacji etnicznej tradycji naród przekształca się w anonimową masę pozbawioną swej niepowtarzalnej tożsamości, co łatwo prowadzi do totalitarnego modelu polityczno – państwowego. Poznając i wewnętrznie akceptując historyczną tradycję człowiek jest zakorzeniony we wspólnocie narodowej. Jak pisał Karol Wojtyła, „Żyjemy całym dziedzictwem, któremu na imię Ojczyzna, któremu na imię Naród”²⁶. Oczywiście, dziedziczenie kultury narodowej poprzez tradycję i historyczną pamięć, nie może jednak oznaczać zamknięcia się na inne narody oraz na ich wartości.

²² A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 36.

²³ Zob. P. Poręba, *Współżycie pokoleń na bazie rodzinnej*, Olsztyn 1981, s. 43 – 46.

²⁴ M. Ryba, *Człowiek, naród, państwo w cywilizacji łacińskiej*, „Człowiek w kulturze”, (2000), nr 13, s. 212–213.

²⁵ W. Dłubacz, *Człowiek w rodzinie*, „Człowiek w kulturze”, (1999), nr 12, s. 118 – 119.

²⁶ K. Wojtyła, *Myśli o państwie i narodzie*, „Znak” 29 (1977), nr 29 – 30, s. 1228.

Status tradycji w życiu narodu ujawnia się zwłaszcza podczas prób tworzenia ponadnarodowych struktur społecznych, które nie tyle odwołują się do minionych jedności między narodami, ile bazują na faktycznej rezygnacji z własnego dziedzictwa, która pośrednio prowadzi do utraty tożsamości²⁷. Wykorzenienie się własnej tradycji w celu utworzenia nowej i rzekomo wspólnej europejskiej kultury powoduje pomieszanie obcych sobie wzorców duchowych, czyli odejście od narodu na korzyść eklektyzmu czy kosmopolityzmu. Wystarczy bowiem pozbawić naród jego tradycji, co następuje z chwilą odebrania człowiekowi jego historycznej pamięci, aby pozostały po nim jedynie ludzkie jednostki, związane w społeczną masę przez inne struktury, np. ekonomiczno – polityczne, mafijne itp. Powstały twór społeczny jest zdolny już tylko do bezwładnego podążania za masowym impulsem albo w kierunku ślepego posłuszeństwa dyktatowi władzy, albo w kierunku rewolucyjnego przewrotu. Stąd brak rozumnej troski o prawdę na temat własnej przeszłości prowadzi do rozpadu kultury danego narodu, zaniku tradycji lokalnych i zwyczajów, a w konsekwencji do dezorganizacji jego struktur²⁸.

Znamiennym przykładem o antynarodowych skutkach jest lansowanie ostatnio na szeroką skalę ideologiczna zasada tzw. politycznej poprawności. Apeluje się w niej o zerwanie z przeszłością a skupienie uwagi na teraźniejszości jako miejscu koegzystencji różnych, nawet przeciwstawnych sobie kultur. W myśl tej zasady należałoby unikać wszelkich rozróżnień, z tego powodu, że jakoby te niezawodnie prowadziły w przeszłości do znanych z historii dyskryminacji, wojen, prześladowań, niewolnictwa, ksenofobii, rasizmu i szowinizmu. W praktyce niniejszy pogląd – jeśli byłby on traktowany poważnie przez jakąś większą część społeczeństwa i narodu – sprowadzałby się do postawy obojętnej na prawdę i dobro, do wyrzeczenia się przekonania, że ktokolwiek może mieć rację. A konsekwencje takiego postępowania i myślenia byłyby tragiczne i wielce nieracjonalne – należałoby bowiem odrzucić całą przeszłość jako dzieło ludzi szalonych, wyznających jakieś niezmiennie zasady, oraz wyrzec się swojej przynależności do lokalnej wspólnoty.

Konkludując należy stwierdzić, że rozwój dziedzictwa kulturowego narodu przyczynia się do rozwoju życia osobowego poszczególnego człowieka, a dzięki temu do praktycznego, harmonijnego układania się stosunków międzyludzkich. Dlatego też tradycja narodowa jako szczególny zespół relacji osobowych, jest czynnikiem konstytuującym naród i nadającym jego istnieniu szczególną wartość. Warto w tym miejscu, jak się wydaje, przypomnieć słowa Jana Pawła II, który na początku swego pontyfikatu, podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku zauważył:

Kultura jest przede wszystkim wspólnym dobrem narodu. Kultura jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębniła nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów, stanowi bardziej nawet niż granice polityczne²⁹.

Język

Pojęcie kultury narodowej jest niezwykle pojemne i zawiera w sobie wiele istotnych elementów. Ze względu na ramy niniejszego szkicu autor skupi się na jednym z nich – języku – chociaż wszystkie inne też są na pewno znaczące i mogą być przedmiotem szeroko zakrojonych studiów i badań.

²⁷ T. Ślipko, *9 dylematów etycznych*, Kraków 2010, s. 104.

²⁸ M. A. Krąpiec, *Życie po ludzku*, Lublin 1999, s. 143.

²⁹ Cyt. za: A. Zwoliński, *Zbiorowy obowiązek. Zarys katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2000, s. 108.

Status języka w życiu narodu nie wynika tylko z jego bieżących, utylitarnych funkcji praktycznych³⁰. Nie jest on bowiem jedynie koniecznym środkiem komunikacji między ludźmi, lecz jest zdeterminowany integralnym sprzężeniem z narodową kulturą, czyli z osobowym rozwojem człowieka³¹. Znajomość historii własnego języka i literatury ojczystej pozwala lepiej zrozumieć dzisiejszą kulturę własnego narodu, a troska o stan mowy ojczystej przyczynia się do udoskonalenia tak osobistej kultury człowieka, jak też kultury całej wspólnoty narodowej³². Pisał o tym przed wielu już laty, u zarania II Rzeczypospolitej ks. Czesław Oraczewski:

Historia literatury ojczystej jest biografią narodu. To on sam się przedstawia cały i żywy tak, jak był, jak żył. Ci, co pragną poznać i pokochać naród swój, winni rozpałtać się w literaturze, poznać długi szereg pisarzy i ich dzieła i dopiero na tym tle odzwierciedlić w sobie wizerunek ducha narodowego. Kto tego ducha odgadł i pojął, kto myślą wyrósł na myślach pisarzy narodowych wszystkich poprzednich wieków, a sercem wyrósł na narodowości, czerpanej w obyczajach i uczuciach minionych i żyjących – ten ma prawo powiedzieć: jestem gością z gości przodków moich i jestem duchem z ducha narodu mojego³³.

Rozwojowi kultury narodowej niezmiennie towarzyszy rozwój wpisanego w nią języka. W ten sposób, na bazie ukształtowanego spontanicznie języka naturalnego, dochodzi do powstania języka ojczystego, przekazywanego następnie wraz z własną kulturą kolejnym generacjom. Wraz z pomnażaniem zasobów słownika wyrażań, wygenerowanych w poszczególnych działach kultury, dochodzi równocześnie do kodyfikacji i usprawnienia budowy gramatycznej. W efekcie uformowania alfabetu i form pisma drukowanego, zarówno gwary, jak też i dialekty tracą stopniowo swoją samoistość. Ich miejsce zajmuje ojczysta mowa narodu, zdobywająca z biegiem czasu właściwości i poziom języka literackiego. Mowa ta nie może być zastępowana językiem obcym, nie przyjmowanym spontanicznie przez społeczność jako swoją, lecz narzuconym przez jakąś ponadnarodową strukturę polityczną. Jeśli się czasami tak staje – a jesteśmy niekiedy świadkami takiego procesu w czasach nam współczesnych – mamy do czynienia z groźnym dla psychicznej kondycji człowieka moralnym zubożeniem, wynarodowieniem, kosmopolityzmem prowadzącym do życiowej beznadziejności i rozpacz³⁴.

Przyjmuje się ogólnie, że istnienie rodzimego języka u podstaw świadomości narodowej oraz lokalnej znacząco ułatwia jej trwanie i rozwój, ułatwia też godziwe życie i pracę. Pisze o tym współcześnie Jacek Salij, stwierdzając m. in., że

Jeśli nasi przodkowie, którym przyszło żyć pod zaborami, tak ciężko znosili narodową niewolę, to właśnie dlatego, że żyjąc we własnym kraju, nie byli u siebie. Język i mundury zaborców dominowały na ulicach naszych miast, prawa były dla nas wydawane w języku zaborców, nie wolno było posługiwać się ojczystym językiem w urzędach i sądach, dzieci były karane za rozmawianie w szkole po polsku. W tej perspektywie, patriotyzm dzisiaj to troska o język ojczysty, jego piękno, czystość i

³⁰ M. A. Krapiec, *Człowiek, kultura, uniwersytet*, Lublin 1982, s. 128 – 129.

³¹ Tenże, *Spełniać dobro*, Lublin 2000, s. 85.

³² Tenże, *Odzyskać świat realny*, Lublin 1993, s. 139 – 140.

³³ C. Oraczewski, *Naród na przełomie*, Warszawa 1919, s. 144.

³⁴ A. Zwoliński, *Troska o kulturę narodową*, „Cywilizacja”, (2010), nr 33, s. 28.

bogactwo”³⁵. Feliks Koneczny zaś słusznie zauważył, że „Przywiązanie [...] do języka jako cechy narodowej, ukochanie języka po naszymu, istnieć może tylko tam, gdzie istnieje pojęcie narodu, tj. wyłącznie w cywilizacji łacińskiej”³⁶.

Religia i jej wytwory

Religia zawsze odgrywała we wszystkich kulturach rolę znaczącą. Podkreśla się wielokrotnie, że im wyższy był poziom świadomości religijnej społeczeństw, tym większe było ich znaczenie kulturowe i cywilizacyjne. Naród polski, podobnie jak inne narody – ukształtował się i dalej trwa w swoim istnieniu dzięki chrześcijaństwu³⁷. Pisał o tym Jan Paweł II:

Nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas, bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie³⁸.

Warto wiedzieć i mieć pełną świadomość, że religia rzymskokatolicka przez cały czas istnienia Polski była jakby niszą, w której naród organizował się, jednoczył i działał, i w której w czasie narodowych nieszczęść się „zamykał”. Dzieje się tak dlatego, ponieważ – jak zauważył M. A. Krąpiec, „Wspólne przeżywanie moralności przepojonej motywami religijnymi tworzy bezcenny narodowy obyczaj jako bezpieczną kolebkę kulturową”³⁹. Religia była niejako wspólną własnością Polaków w całym trudnym tysiącleciu jego istnienia, dlatego też nie sposób zrozumieć dziejów tego narodu właśnie bez religii rzymskokatolickiej. Wyraził to dokładnie Roman Dmowski, gdy pisał:

Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia w nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodowości od religii i Kościoła, jest niszczeniem samej istoty narodu⁴⁰.

Wiara, jak wiadomo, stanowi podstawę tożsamości narodowej Polaków bez względu na ich przynależność do określonego terytorium geograficznego czy regionu⁴¹. Jedność polskiego Kościoła, mimo dokonanych rozbiórów, pozostawała symbolem jedności narodu – żyjącego w trzech zaborach – który trwał – dzięki nauczaniu tego samego katechizmu, pisanego w tym samym języku. Pamięć i wierność wspólnym korzeniom została zachowana w wielu polskich lokalnych społecznościach, dzięki kultowi tych samych polskich świętych; dzięki świętowaniu tych samych świąt i hierarchii Kościoła, któremu przewodzili arcybiskupi i biskupi polscy. Jak zauważył ks. Henryk Łuczak, „Zwyczaje religijne, które niosą ze sobą to, co było najbardziej wartościowe i wierzeniach naszych przodków, inspirowały licznych twórców naszej polskiej kultury. Wielu z nich angażowało cały swój talent,

³⁵ J. Salij, *Patriotyzm dzisiaj*, Poznań 2005, s. 19.

³⁶ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 268.

³⁷ Porzucić świat absurdu. Z Mieczysławem A. Krąpcem rozmawia ks. Jan Sochoń, Lublin 2002, s. 157.

³⁸ Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 1, Warszawa 1992, s. 21.

³⁹ M. A. Krąpiec, *Państwo i naród kolebką życia osobowego*, „Cywilizacja”, (2013), nr 47, s. 21.

⁴⁰ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, wyd. X, Wrocław 1993, s. 21.

⁴¹ H. Łuczak, *Wspólnota wiary*, Wrocław 1986, s. 249.

aby oddać cześć Bogu, ułatwić wiarę i ubogacić przeżycia ludzkie”⁴². To, co ostatecznie różniło Polaków od protestanckich Prus i prawosławnej Rosji była właśnie religia rzymskokatolicka. Rozumiano to dobrze w imperium rosyjskim, gdy uniemożliwiono katolikom obsadzanie najwyższych wojskowych stanowisk. Stąd polityka carskiej Rosji dążyła do wprowadzenia na polskich terenach prawosławia, nawet siłą, jak to miało miejsce na męczeńskim Podlasiu. Jak pisał Feliks Koneczny, właśnie szczególnie

na Podlasiu i w Chełmszczyźnie dręczono lud w najokropniejszy sposób. W zimie wpędzano całą wieś na wody rzeki lub stawów i przez kilka dni o głodzie nie dawano wytchnąć. Wojsko kwaterowało po wsiach całymi miesiącami. Żołnierze bili ludzi do żywego mięsa, a obok stał pop schizmatycki z hostią lub łyżką wina z kielicha mszalnego [...] czekając, aż bity zaczną krzyczeć; wtedy do otwartych od krzyku ust wkładano mu hostię lub wlewano wino mszalne⁴³.

Działo się podobnie również w innych częściach naszej ojczyzny. W zaborze pruskim np., w dobie Kulturkampfu, władze zaborcze także uderzyły przede wszystkim w Kościół, szczególnie zaś w funkcję prymasa Polski, arcybiskupa gnieźnieńskiego, który był widocznym znakiem narodowej jedności⁴⁴.

Mamy jednakże ostatnio do czynienia z bardzo niepokojącym zjawiskiem. W naszej historii, zwłaszcza doby zaborów, zauważa się bardzo symptomatyczne zjawisko, jakim jest ośmieszanie i zwalczanie tradycyjnych wartości polskości – dziedzictwa religii katolickiej⁴⁵. Dla niektórych „Polak – katolik” staje się wartością ujemną. Zapomina się przy tym, że to właśnie antyreligijna i antypolska systemowa ideologia komunistyczna przez całe półwiecze celowo deprawowała naród przez kłamstwo i półprawdy, przez niszczenie wartości religijnej, aby zniszczyć, a przynajmniej osłabić jego narodową tożsamość, czyniąc z narodu zatomizowaną, antyreligijną, zwolnioną od moralności i używania rozumu „masę ludzką”, kierowaną namiętnościami i wytresowanymi odruchami⁴⁶. Proces ten, prowadzony w imię „wolnej myśli” i modnego liberalizmu, trwa nadal, a nawet się nasila w oparciu o pozory demokracji i hasła „wchodzenia do Europy”. Dlatego też Mieczysław A. Krąpiec, mając pełną świadomość niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą wypieranie się przez niektóre tzw. elity polityczne opierające swoje doktryny na podstawach ateistycznego, oderwanego od tradycyjnej pobożności ludowej agresywnego, indywidualistycznego, i anarchistycznego liberalizmu wielokrotnie apelował do społeczeństwa o to, by nie lekceważyć religii katolickiej wraz z bogactwem jej religijnych zwyczajów utrwalonych w społecznościach lokalnych naszej Ojczyzny:

Powracajmy zatem do naszej narodowej tradycji i pobożności, domagajmy się wspólnych nabożeństw ze śpiewem psalmów, ze śpiewem gorzkich żali, ze śpiewami przepięknych melodycznych pieśni, które sięgają średniowiecza, renesansu i baroku. Bądźmy sobą w życiu religijnym naszego narodu. To się sprawdziło, pomogło nam być sobą, pomoże i teraz, i na przyszłość⁴⁷.

⁴² Tenże, *Świadectwo i dziedzictwo*, Wrocław 1989, s. 225.

⁴³ F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, wyd. III, Warszawa/Struga – Kraków 1988, s. 542–543.

⁴⁴ J. Krasuski, *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech w XIX wieku*, Poznań 2009, s. 166 – 174.

⁴⁵ M. A. Krąpiec, *Suwerenność... Czyja?*, Łódź 1990, s. 93 – 95.

⁴⁶ P. Tarasiewicz, *Specyfika Polaków jako narodu*, „Cywilizacja”, (2011), nr 37, s. 44 – 45.

⁴⁷ M. A. Krąpiec, *Życie po ludzku ...*, s. 69.

Uwagi końcowe

Istnienie narodów na świecie jest faktem. Ich znaczenie, a nawet istnienie będzie w dużej mierze zależało w przyszłości od tego, czy należący do wspólnot narodowych ich członkowie będą – kierując się własnym, ale i przede wszystkim ogólnospołecznym interesem – dbali o ich właściwych rozwój, pielęgnując wszystkie te wartości, które spowodowały ich zaistnienie i właściwe funkcjonowanie na arenie dziejowej. To jednak wymaga dużego zaangażowania wszystkich świadomych tego prawa dziejowego patriotów, zarówno tych żyjących w społecznościach lokalnych, jak też osób zaangażowanych w politykę na skalę ogólnopolską i ogólnonarodową. Zwłaszcza my, Polacy, którzy stoimy w obliczu ewidentnego zła, jakim jest niszczenie narodów i państw narodowych w Europie przez kierujących się nienawiścią do chrześcijańskich wartości „uczynnych grabarzy”, musimy walczyć o przetrwanie dbając o kulturę polską wraz z jej tzw. „małymi ojczyznami”, które łączy wspólna tradycja i historia, więź terytorialna, wspólnota krwi i temperamentów, język, a przede wszystkim religia katolicka.

BIBLIOGRAFIA

- Czupryn B., *Po co patriotyzm? – płaszczyzna antropologiczna*, „Cywilizacja” (2008), nr 27.
Czupryn B., *Rola pamięci o przeszłości w osobowym rozwoju człowieka*, „Cywilizacja” (2014), nr 48.
Dłubacz W., *Człowiek w rodzinie*, „Człowiek w kulturze” (1999), nr 12.
Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, wyd. X, Wrocław 1993.
Dyczewski L., *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981.
Gogacz M., *Okruszyny*, Niepokalanów 1993.
Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 1, Warszawa 1992.
Jaroszyński P., *Naród tylu też...*, Warszawa 1997.
Jaroszyński P., *Patrzmy na rzeczywistość*, Warszawa 1998.
Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
Koneczny F., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, wyd. nowe i poprawione, Warszawa – Komorów 2001.
Koneczny F., *Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 1, Poznań – Warszawa 1921.
Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Wyd. III, Warszawa/Struga – Kraków 1988.
Koneczny F., *Zwierzchnictwo moralności. Ekonomia i etyka*, Warszawa – Komorów 2006.
Krasuski J., *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech w XIX wieku*, Poznań 2009.
Krapiec M. A., *Człowiek, kultura, uniwersytet*, Lublin 1982.
Krapiec M. A., *Człowiek i polityka*, Lublin 2007.
Krapiec M. A., *Odzyskać świat realny*, Lublin 1993.
Krapiec M. A., *Państwo i naród kolebką życia osobowego*, „Cywilizacja”, (2013), nr 47.
Krapiec M. A., *Spełniać dobro*, Lublin 2000.
Krapiec M. A., *Suverenność... Czyja?*, Łódź 1990.
Krapiec M. A., *Życie po ludzku*, Lublin 1999.
Król M., *Małe ojczyzny – duża ojczyzna. Świadomość narodowa a regionalna*, „Cywilizacja” (2008), nr 27.
Kucharczyk G., *Świadectwo – męstwo – prawda. Garść refleksji o bohaterstwie*, „Cywilizacja” 2010, nr 35.
Lewandowski L., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982.
Łuczak H., *Świadectwo i dziedzictwo*, Wrocław 1989.
Łuczak H., *Wspólnota wiary*, Wrocław 1986.
Majka J., *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993.
Oraczewski C., *Naród na przełomie*, Warszawa 1919.
Polak W., *Patriotyzm dnia dzisiejszego*, Gdańsk 2012.
Poradowski M., *Katolickie państwo narodu polskiego*, Wrocław 1997.

- Poradowski M., *Palimpsest*, Wrocław 1995.
- Poreba P., *Współzycie pokoleń na bazie rodzinnej*, Olsztyn 1981.
- Porzucić świat absurdu. Z Mieczysławem A. Krąpcem rozmawia ks. Jan Sochoń, Lublin 2002.
- Ryba M., Człowiek, naród, państwo w cywilizacji łacińskiej, „Człowiek w kulturze” (2000), nr 13.
- Ślipko T., *9 dylematów etycznych*, Kraków 2010.
- Ślipko T., *Spacerem po etyce*, Kraków 2010.
- Tarasiewicz P., *Specyfika Polaków jako narodu*, „Cywilizacja” (2011), nr 37.
- Tarasiewicz P., *Spór o naród*, Lublin 2003.
- Wojtyła K., *Myśli o państwie i narodzie*, „Znak” 29(1977), nr 29 – 30.
- Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.
- Zwoliński A., *Troska o kulturę narodową*, „Cywilizacja” (2010), nr 33.
- Zwoliński A., *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005.
- Zwoliński A., *Zbiorowy obowiązek. Zarys katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2000.
- Żmigrodzka M., *Wybrali Polskę*, Radom 2003.

Аннотация

Ришард Поляк

Патриотизм и культивирование местных традиций в свете древней и современной литературы предмета.

В статье Автор проанализировал литературу предмета, касающегося проблем связи патриотизма с традицией и их понимания как в измерении общенациональном, так и местном. Из результатов исследований, проведенных Автором возникает, что наиболее значимые элементы образующие польскую нацию, особенно в последние столетия, в освещении трудов многих выдающихся ученых, это: племенная община или община крови, земли совместного проживания, общая история, культура и ее продукты, и конечно религия. Все эти составляющие надо постоянно воспринимать во внимание в формировании патриотических взглядов молодого поколения Поляков, потому чтобы польская идентичность смогла пережить бурные перемены, происходящие на политической арене Европы, а прежде всего глобализацию и попытки организации наднациональных государственных обществ, с опорой не на уважении к традициям, но на абстракционные, отбрасывающие национальные интересы, концепции нескольких, но влиятельных политиков.

Summary

Ryszard Polak

Patriotism and the cultivation of local traditions in the light of ancient and modern literature.

In this article, the author analysed the literature concerning the issue of patriotism alongside with the tradition and its understanding on both the national and the local level. From the research carried out by the author, we can conclude that the most important elements constituting Polish nationality, especially in the recent years, in the previously mentioned literature were: tribal community (i.e. blood ties), the common land, common history, cultural heritage and religion. All these elements should still be relevant today in the process of shaping patriotic attitudes in the younger generations of Poles in order for the Polish identity to survive the turbulent changes in the European political arena, globalisation and the attempts to create multinational unions which are built not on traditional values but abstract concepts, holding no regard to individual nations' interests, of a few but very influential politicians.



